

Κρίτων
Πλάτων

- 43a ΣΩ. τί τηνικάδε ἀφίξαι, ὦ Κρίτων; ἢ οὐ πρῶ ἔτι ἐστίν;
ΚΡ. πάνυ μὲν οὖν.
ΣΩ. πηνίκα μάλιστα;
ΚΡ. ὀρθρος βαθύς.
- 5 ΣΩ. θαυμάζω, ὅπως ἠθέλησέ σοι ὁ τοῦ δεσμοτηρίου
φύλαξ ὑπακοῦσαι.
ΚΡ. συνήθης ἤδη μοί ἐστιν, ὦ Σώκρατες, διὰ τὸ πολλάκις
δεῦρο φοιτᾶν, καί τι καὶ εὐεργέτηται ὑπ' ἐμοῦ.
ΣΩ. ἄρτι δὲ ἤκεις ἢ πάλαι;
- 10 ΚΡ. ἐπιεικῶς πάλαι.
- b ΣΩ. εἶτα πῶς οὐκ εὐθύς ἐπήγειράς με, ἀλλὰ σιγῇ
παρακάθησαι;
ΚΠ. οὐ μὰ τὸν Δία, ὦ Σώκρατες, οὐδ' ἂν αὐτὸς ἠθελον
ἐν τοσαύτῃ τε ἀγρυπνίᾳ καὶ λύπῃ εἶναι. ἀλλὰ καὶ σοῦ πάλαι
5 θαυμάζω αἰσθανόμενος, ὡς ἡδέως καθεύδεις· καὶ ἐπίτηδές σε
οὐκ ἤγειρον, ἵνα ὡς ἡδιστα διάγῃς. καὶ πολλάκις μὲν δὴ σε
καὶ πρότερον ἐν παντὶ τῷ βίῳ ἡϋδαιμόνισα τοῦ τρόπου, πολὺ
δὲ μάλιστα ἐν τῇ νῦν παρεστῶσιν συμφορᾷ, ὡς ῥαδίως αὐτὴν
καὶ πρῶως φέρεις.

43a **Sokrates.** Czemu o tej porze przyszedłeś, Kritonie? Czyż nie jest jeszcze bardzo wcześnie?

Kriton. Owszem.

Sokrates. A jakaż to pora?

Kriton. Do świtu jeszcze daleko.

Sokrates. Dziwne, że strażnik zechciał ci otworzyć.

Kriton. Przyzwyczaił się już do mnie, Sokratesie, gdyż bywam tu często, a ponadto wyświadczyłem mu pewne przysługi.

Sokrates. Dopiero teraz przyszedłeś czy jesteś już od dawna?

Kriton. Od dość dawna.

b **Sokrates.** To dlaczego mnie od razu nie obudziłeś, tylko siedzisz tu w milczeniu?

Kriton. Jakże, na Zeusa, mógłbym Cię obudzić. Ja sam bym nie chciał, Sokratesie, przeżywać takiej bezsenności i udręki. Lecz i przedtem nie mogłem wyjść ze zdumienia, patrząc na twój sen spokojny. Specjalnie cię nie budziłem, abyś w takim spokoju mógł trwać. Już wcześniej nadochodziła mi często myśl, że przez całe swoje życie byłeś – dzięki swej postawie – człowiekiem szczęśliwym. A szczególnie uważam tak teraz, gdy zbliża się nieszczęście, które znosisz łatwo i pogodnie.

Κρίτων Πλάτων

10 ΣΩ. καὶ γὰρ ἄν, ὦ Κρίτων, πλημμελὲς εἶη ἀγανακτεῖν τηλικούτον ὄντα, εἰ δεῖ ἤδη τελευτᾶν.

c ΚΡ. καὶ ἄλλοι, ὦ Σώκρατες, τηλικούτοι ἐν τοιαύταις συμφοραῖς ἀλίσκονται, ἀλλ' οὐδὲν αὐτοὺς ἐπιλύεται ἢ ἡλικία τὸ μὴ οὐχὶ ἀγανακτεῖν τῇ παρούσῃ τύχῃ.

ΣΩ. ἔστι ταῦτα. ἀλλὰ τί δὴ οὕτω πρῶ ἀφίξαι;

5 ΚΡ. ἀγγελίαν, ὦ Σώκρατες, φέρων χαλεπήν, οὐ σοί, ὡς ἔμοι φαίνεται, ἀλλ' ἔμοι καὶ τοῖς σοῖς ἐπιτηδεύουσιν πᾶσιν καὶ χαλεπήν καὶ βαρεῖαν, ἣν ἐγώ, ὡς ἔμοι δοκῶ, ἐν τοῖς βαρύτερ' ἄν ἐνέγκαιμι.

ΣΩ. τίνα ταύτην; ἢ τὸ πλοῖον ἀφίκται ἐκ Δήλου, οὐ δεῖ
d ἀφικομένου τεθνάναι με;

ΚΡ. οὗτοι δὴ ἀφίκται, ἀλλὰ δοκεῖν μέν μοι ἥξει τήμερον ἐξ ὧν ἀπαγγέλλουσιν ἤκοντές τινες ἀπὸ Σουνίου καὶ καταλιπόντες ἐκεῖ αὐτό. δῆλον οὖν ἐκ τούτων [τῶν ἀγγέλων]
5 ὅτι ἥξει τήμερον, καὶ ἀνάγκη δὴ εἰς αὔριον ἔσται, ὦ Σώκρατες, τὸν βίον σε τελευτᾶν.

ΣΩ. ἀλλ', ὦ Κρίτων, τύχῃ ἀγαθῇ. εἰ ταύτῃ τοῖς θεοῖς φίλον, ταύτῃ ἔστω. οὐ μέντοι οἶμαι ἥξειν αὐτὸ τήμερον.

44a ΚΡ. πόθεν τοῦτο τεκμαίρη;

ΣΩ. ἐγώ σοι ἐρῶ τῇ γάρ που ὑστεραία δεῖ με ἀποθνήσκειν ἢ ἢ ἄν ἔλθῃ τὸ πλοῖον.

ΚΡ. φασὶ γέ τοι δὴ οἱ τούτων κύριοι.

5 ΣΩ. οὐ τοίνυν τῆς ἐπιούσης ἡμέρας οἶμαι αὐτὸ ἥξειν, ἀλλὰ τῆς ἐτέρας. τεκμαίρομαι δὲ ἐκ τινος ἐνυπνίου, ὃ ἐώρακα ὀλίγον πρότερον ταύτης τῆς νυκτός· καὶ κινδυνεύεις ἐν καιρῷ τινι οὐκ ἐγείραί με.

Sokrates. Byłoby to wielce niestosowne, Kritonie, gdybym okazał w moim wieku wzburzenie wobec nadchodzącej śmierci.

c **Kriton.** Inni, którzy są w twoim wieku, Sokratesie, stoją wobec podobnych nieszczęść, lecz przeżyte lata w żadnym razie nie uwalniają ich od wzburzenia na los, jaki ich czeka.

Sokrates. To prawda. Ale dlaczego tak wcześnie przyszedłeś?

Kriton. Straszną wiadomość przynoszę, Sokratesie. Straszną i ciężką, jak sądzę, nie dla ciebie, lecz dla mnie i dla wszystkich, którzy są ci życzliwi, a mnie chyba najciężej będzie ją znosić.

Sokrates. Jaką wiadomość? Czy z Delos przy płynął statek, po którego powrocie mam umrzeć?

Kriton. On jeszcze nie przy płynął, ale zdaje mi się, że przybędzie tu dzisiaj, sądząc po wiadomościach od ludzi, którzy przybyli z Sunion i tam zeszli na ląd. Jasne jest z tego, co mówią, że statek przy płynie dzisiaj i że jutro, Sokratesie, z pewnością przyjdzie ci rozstać się z życiem.

Sokrates. Oby, Kritonie, stało się to, co najlepsze. Jeśli tak podoba się bogom, to niech tak będzie. Ale nie sądzę, by statek przy płynął dzisiaj.

44a **Kriton.** Skąd o tym wnosisz?

Sokrates. Już ci mówię. Mają mnie zabić następnego dnia po tym, jak przy płynie statek.

Kriton. Tak w każdym razie orzekły władze.

Sokrates. Otóż sądzę, że statek nie przybędzie dzisiaj, lecz jutro. Wnoszę to ze snu, jaki miałem chwilę wcześniej tej nocy. Chyba dobrze, że nie obudziłeś mnie w porę.

Κρίτων Πλάτων

ΚΡ. ἦν δὲ δὴ τί τὸ ἐνύπνιον;

- 10 ΣΩ. ἐδόκει τίς μοι γυνὴ προσελθοῦσα καλὴ καὶ εὐειδής,
b λευκὰ ἱμάτια ἔχουσα, καλέσαι με καὶ εἰπεῖν· "ὦ Σώκρατες,
ἡματί κεν τριτάτῳ Φθίην ἐρίβωλον ἴκοιο".

ΚΡ. ἄτοπον τὸ ἐνύπνιον, ὦ Σώκρατες.

ΣΩ. ἐναργὲς μὲν οὖν, ὥς γέ μοι δοκεῖ, ὦ Κρίτων.

- 5 ΚΡ. λίαν γε, ὥς ἔοικεν. ἀλλ', ὦ δαιμόνιε Σώκρατες, ἔτι
καὶ νῦν ἐμοὶ πιθοῦ καὶ σώθητι· ὥς ἐμοί, ἐάν σὺ ἀποθάνης,
οὐ μία συμφορὰ ἐστίν, ἀλλὰ χωρὶς μὲν τοῦ ἐστερῆσθαι
τοιούτου ἐπιτηδείου, οἷον ἐγὼ οὐδένα μὴ ποτε εὕρησω, ἔτι δὲ
καὶ πολλοῖς δόξω, οἱ ἐμὲ καὶ σὲ μὴ σαφῶς ἴσασιν,
c ὥς οἷός τ' ὦν σε σφάζειν, εἰ ἤθελον ἀναλίσκειν χρήματα,
ἀμελῆσαι. καίτοι τίς ἂν αἰσχίων εἴη ταύτης δόξα ἢ δοκεῖν
χρήματα περὶ πλείονος ποιεῖσθαι ἢ φίλους; οὐ γὰρ πείσονται
οἱ πολλοὶ, ὥς σὺ αὐτὸς οὐκ ἠθέλησας ἀπιέναι ἐνθένδε ἡμῶν
5 προθυμουμένων.

ΣΩ. ἀλλὰ τί ἡμῖν, ὦ μακάριε Κρίτων, οὕτω τῆς τῶν
πολλῶν δόξης μέλει; οἱ γὰρ ἐπιεικέστατοι, ὧν μᾶλλον
ἄξιον φροντίζειν, ἡγήσονται αὐτὰ οὕτω πεπράχθαι, ὥσπερ
ἂν πραχθῇ.

- d ΚΡ. ἀλλ' ὁρᾷς δὴ ὅτι ἀνάγκη, ὦ Σώκρατες, καὶ τῆς
τῶν πολλῶν δόξης μέλειν. αὐτὰ δὲ δῆλα τὰ παρόντα νυνὶ,
ὅτι οἷοί τ' εἰσὶν οἱ πολλοὶ οὐ τὰ σμικρότατα τῶν κακῶν
ἐξεργάζεσθαι, ἀλλὰ τὰ μέγιστα σχεδόν, ἐάν τις ἐν αὐτοῖς
5 διαβεβλημένος ᾖ.

Kriton. A co to był za sen?

Sokrates. Wydało mi się, że jakaś piękna i postawna kobieta zjawiała
b się w białej sukni, zawołała mnie i rzekła: „Sokratesie,
dnia trzeciego do Ftyji o skibie żyznej przybędziesz”¹.

Kriton. Przedziwny to sen, Sokratesie.

Sokrates. Mnie wydaje się jasny, Kritonie.

Kriton. Bardzo jasny. Ach, drogi Sokratesie, jeszcze jest czas, byś
mnie posłuchał i się ratował. Jeśli umrzesz, to nie będzie to pojedyncze
nieszczęście dla mnie, lecz – oprócz tego, że rozłączę się z kimś tak
drogim, jakiego już nigdy nie znajdę – wielu innych ludzi, którzy nie
znając dobrze ani ciebie, ani mnie, będzie uważać, że mogłem cię ocalić
c gdybym zechciał wyłożyć pieniądze, ale to zaniedbałem. Cóż jest strasz-
niejszego niż taka opinia, że dba się bardziej o pieniądze niż o przyja-
ciół? Szerokie rzesze nie uwierzą, że ty sam nie chciałeś stąd uciekać,
mimo że cię namawialiśmy.

Sokrates. Drogi Kritonie, dlaczego miałyby nas obchodzić opinia
szerokich rzesz? Ludzie najrozsądniejsi, na których warto bardziej
zważać, uznają, że tak się rzeczy potoczyły, jak się potoczyć miały.

d **Kriton.** Widzisz jednak, Sokratesie, że trzeba koniecznie brać pod
uwagę także opinię szerokich rzesz. Obecna sytuacja pokazuje, że sze-
rokie rzesze – jeśli ktoś padnie ofiarą pomówienia – zdolne są wy-
rządzać zło, i to całkiem nie najmniejsze, lecz zgoła całkiem wielkie.

¹ Homer, *Iliada*, IX,363.

ΣΩ. εἰ γὰρ ὄφελον, ὦ Κρίτων, οἰοί τ' εἶναι οἱ πολλοὶ τὰ μέγιστα κακὰ ἐργάζεσθαι, ἵνα οἰοί τ' ἦσαν καὶ ἀγαθὰ τὰ μέγιστα, καὶ καλῶς ἂν εἶχεν. νῦν δὲ οὐδέτερα οἰοί τε· οὔτε γὰρ φρόνιμον οὔτε ἄφρονα δυνατοὶ ποιῆσαι, ποιούσι δὲ
10 τοῦτο ὃ τι ἂν τύχωσι.

e ΚΡ. ταῦτα μὲν δὴ οὕτως ἐχέτω· τάδε δέ, ὦ Σώκρατες, εἰπέ μοι. ἄρά γε μὴ ἐμοῦ προμηθῇ καὶ τῶν ἄλλων ἐπιτηδείων μή, ἐὰν σὺ ἐνθένδε ἐξέλθῃς, οἱ συκοφάνται ἡμῖν πράγματα παρέχωσιν ὥς σὲ ἐνθένδε ἐκκλέψασιν, καὶ ἀναγκασθῶμεν
5 ἢ καὶ πᾶσαν τὴν οὐσίαν ἀποβαλεῖν ἢ συχνὰ χρήματα, ἢ καὶ ἄλλο τι πρὸς τούτοις παθεῖν; εἰ γὰρ τι τοιοῦτον φοβῇ, ἔασον
45a αὐτὸ χαίρειν· ἡμεῖς γὰρ που δίκαιοι ἐσμεν σώσαντές σε κινδυνεύειν τοῦτον τὸν κίνδυνον καὶ, ἐὰν δέῃ, ἔτι τούτου μείζω. ἀλλ' ἐμοὶ πείθου καὶ μὴ ἄλλως ποίει.

ΣΩ. καὶ ταῦτα προμηθοῦμαι, ὦ Κρίτων, καὶ ἄλλα
5 πολλά.

ΚΡ. μήτε τοίνυν ταῦτα φοβοῦ· καὶ γὰρ οὐδὲ πολὺ τὰργύριον ἐστίν, ὃ θέλουσι λαβόντες τινὲς σῶσαί σε καὶ ἐξαγαγεῖν ἐνθένδε. ἔπειτα οὐχ ὀρᾶς τούτους τοὺς συκοφάντας ὥς εὐτελεῖς, καὶ οὐδὲν ἂν δέοι ἐπ' αὐτοὺς πολλοῦ ἀργυρίου;
b σοὶ δὲ ὑπάρχει μὲν τὰ ἐμὰ χρήματα, ὥς ἐγὼ οἶμαι, ἱκανά· ἔπειτα καὶ εἴ τι ἐμοῦ κηδόμενος οὐκ οἶει δεῖν ἀναλίσκειν τὰμά, ξένοι [οὔτοι] ἐνθάδε ἔτοιμοι ἀναλίσκειν· εἷς δὲ καὶ κεκόμικεν ἐπ' αὐτὸ τοῦτο ἀργύριον ἱκανόν, Σιμμίας ὁ Θηβαῖος·
5 ἔτοιμος δὲ καὶ Κέβης καὶ ἄλλοι πολλοὶ πάνυ. ὥστε, ὅπερ λέγω, μήτε ταῦτα φοβούμενος ἀποκάμῃς σαυτὸν σῶσαι, μήτε, ὃ ἔλεγες ἐν τῷ δικαστηρίῳ, δυσχερές σοι γενέσθω, ὅτι οὐκ ἂν ἔχοις ἐξελθὼν ὃ τι χρῶο σαυτῷ· πολλαχοῦ

Sokrates. Gdyby tylko, Kritonie, szerokie rzesze potrafiły popełniać największe zło! Wówczas potrafiłyby również czynić największe dobro, a to byłoby znakomicie. Lecz one nie potrafią ani jednego, ani drugiego. Nie są zdolne uczynić nikogo ani rozumnym, ani nierozumnym. Czynią to, co akurat się trafi.

e **Kriton.** Niech więc i tak będzie. Ale wobec tego powiedz mi, Sokratesie, czy nie jest tak, że może martwisz się tym, co stałoby się ze mną i z resztą twoich przyjaciół, gdybyś uciekł z więzienia? Tym, że sykofanci zabraliby się za nas, obwiniając o wykradzenie cię stąd i doprowadzając do konfiskaty majątku, płacenia wysokich grzywien i innych dotkliwych rzeczy? Jeśli żywisz takie obawy, nie martw się. Uważamy,
45a że ratując ciebie, czynimy sprawiedliwie i przyjmujemy ryzyko z tym związane, a nawet zaryzykujemy więcej, gdyby było trzeba. Daj mi się więc przekonać i nie czynić inaczej.

Sokrates. Martwię się tym, Kritonie, a także wieloma innymi rzeczami.

Kriton. Nie martw się więc nimi. To nie jest wielka suma pieniędzy, za którą ludzie opłaceni zgodziliby się na uratowanie ci życia i twoją ucieczkę. Czyż nie widzisz, że sykofanci są przekupni i nie potrzeba na nich dużych pieniędzy? Rozporządzaj moim majątkiem, a sądzę,
b że okaże się wystarczający. Jeśli zaś martwi cię, że stracę majątek, to wiedz, że są też inni przybysze gotowi swój wyłożyć. Na taki właśnie wydatek przygotował się już Simias Tebańczyk, gotowy jest również Kebes oraz wielu innych. Skoro, jak mówię, żywiąc podobne obawy wahasz się przed uratowaniem swego życia, to porzuć je.

I nie martw się też tym, o czym mówiłeś w sądzie, a mianowicie, że nie wiedziałbyś, co ze sobą począć na wygnaniu. Dokądkolwiek się